Bogumiła J. Rouba*

Potrzeba strukturyzacji wiedzy

The need for structurisation of knowledge

Słowa kluczowe: zabytki, wiedza o zabytkach, strukturyzacja wiedzy

Key words: monuments, knowledge about monuments, structurisation of knowledge

Rok wielkiego świętowania stulecia odzyskania Niepodległości RP spleciony jest z naszym świętowaniem – stulecia istnienia i pracy Służb Konserwatorskich. Fakt powołania państwowych urzędów zajmujących się strzeżeniem dziedzictwa natychmiast po odzyskaniu niepodległości ma swoją doniosłość. Dowodzi zrozumienia ważności tego zadania i ważności zabytków dla Narodu.

Dekret Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury został ogłoszony dnia 31 października 1918 roku, a więc jeszcze przed 11 listopada, datą ostatecznie przyjętą jako dzień odzyskania Niepodległości. Rada Regencyjna niewiele ponad rok wcześniej (12 września 1917) uzyskała uprawnienia głowy państwa. W toczących się walkach politycznych, w ogromie zadań związanych z organizacją odradzającego się kraju tak szybkie zajęcie się sprawą ochrony zabytków i ogłoszenie dekretu było możliwe tylko dlatego, że w tle działali ludzie szczerze zabytkom oddani, ale też kompetentni i merytorycznie doskonale przygotowani. Dekret powoływał specjalistyczne organa administracji państwowej, wyposażone w formalne instrumenty do sprawowania skutecznej ochrony zabytków, po to by świadomość celów i potrzeby ochrony wdrażać w życie społeczeństwa, złożonego przecież z ludzi najrozmaitszych profesji, czasem bardzo dalekich od zagadnień konserwatorskich[1].

Przed dziesięciu laty upór prof. J. Jasieńki i całego Zarządu SKZ oraz wsparcie śp. Tomasza Merty, ówczesnego Generalnego Konserwatora Zabytków, doprowadziły do zorganizowania konferencji z okazji 90-lecia Służb Konserwatorskich. To bardzo ważne wydarzenie miało miejsce na zamku w Wojanowie 26–28 listopada

The year of celebrating the one hundredth anniversary of regaining independence by Poland is connected with our celebrations – of a hundred years of existence and work of Conservation Services. The fact that state offices in charge of guarding our heritage were established immediately after regaining independence has its significance. It shows understanding the importance of this task and the value of monuments for the Nation.

The Decree of the Regency Council on protecting monuments of art and culture was announced on October 31, 1918, thus even before November 11, the date finally approved as the day of regaining independence. Slightly over a year earlier (September 12, 1917) the Regency Council was given the powers of the Head of State. In the context of political struggle and the amount of work related to organising the newly independent country, such quick decisions concerning monument protection and publishing the decree was possible only because of people devoted to monuments, as well as competent and well qualified, working behind the scenes. The Decree appointed specialist bodies of state administration provided with formal instruments for ensuring effective protection of monuments, in order to implement the awareness of the aims and the need for such protection in the life of society consisting of people from various walks of life, sometimes very distant from conservation issues[1].

Ten years ago, the persistence of prof. J. Jasieńko and the entire Board of the MCA as well as the support of the late Tomasz Merta, then the General Monument Conservator, led to organising a conference to

* Prof. zw. dr hab., Zakład Konserwacji Malarstwa i Rzeźby Polichromowanej, Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa, Wydział Sztuk Pięknych, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

* *Prof. zw. dr hab., Unit of Painting and Polychrome Sculpture Restoration, Institute of Monuments and Conservation, Faculty of Fine Arts, Mikołaj Kopernik University in Torun*

Cytowanie / Citation: Rouba B. The need for structurisation of knowledge. Wiadomosci Konserwatorskie – Journal of Heritage Conservation 2018;56:11-22

Otrzymano / Received: 08.09.2018 • Zaakceptowano / Accepted: 20.09.2018 **doi:10.17425/WK56STRUCT**

Praca dopuszczona do druku po recenzjach *Article accepted for publishing after reviews*

2008 r. Wystąpienia utrwalone zostały przez organizatorów w książkowym tomie *90 lat Służby Ochrony Zabytków w Polsce.* Konferencja miała wielką wartość merytoryczną. Stała się okazją do zbilansowania dokonań, do przeanalizowania faktów historycznych i drogi ochrony zabytków, przebytej w ciągu tych 90 lat. Przepowiedzenie pryncypiów, ocena tamtej współczesności – to wszystko osiągnięcia wojanowskiego spotkania. Składam w tym miejscu podziękowania i wyrazy uznania organizatorom tego ważnego wydarzenia.

Moje wystąpienie na tamtym spotkaniu miało tytuł: *Służba Ochrony Zabytków – jubileuszowe obrachunki*[2]. Dokonałam w nim opisu sytuacji według klucza: PRZEDWCZORAJ, WCZORAJ, DZIŚ, JUTRO. W podrozdziale DZIŚ – wyodrębniwszy dwie grupy czynników – **czynniki społeczne (zewnętrzne)** i **czynniki środowiskowe (wewnętrzne)**, podjęłam próbę analizy ich oddziaływania na zabytki – składniki naszego dziedzictwa. Zestawiłam oddziaływania pozytywne i negatywne, zastrzegając, że sytuacja ochrony zabytków w Polsce i organizujących tę ochronę Służb Konserwatorskich jest pochodną wszystkich zaszłości, całego długiego procesu historycznych przemian, ale również aktualnych warunków społecznych, ekonomicznych, także czynników tkwiących w samych Służbach, ich organizacji i metodach pracy.

Bazą do dokonania tej analizy była wiedza, jaką zdobyłam wcześniej podczas pracy nad Krajowym Programem Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami.

Całe lata 90. ubiegłego i początek obecnego wieku były czasem, gdy rodzący się dopiero w Polsce kapitalizm był dziki, drapieżny i chciwy. Prywatyzowane masowo zabytki trafiały w ręce ludzi, którzy bardzo rzadko kupowali je z miłości, znacznie częściej tylko po to, by na nich dobrze zarobić. Nie należały do rzadkości przypadki podpaleń, które miały uwolnić atrakcyjny teren pod nową zabudowę. Nie były odosobnione sytuacje, gdy kupiony za połowę ceny zespół pałacowo-parkowy miał służyć jedynie jako gwarancja wielkiej pożyczki bankowej. Właściciel znikał z nią za granicą, a obiekt pozbawiony opieki niszczał i popadał w ruinę. Służba Ochrony Zabytków była wówczas w szczególnie trudnej sytuacji. Z jednej strony niedookreślenia prawne na styku własności prywatnej i konstytucyjnie gwarantowanej powszechnej dostępności dóbr kultury, z drugiej brak obwarowań prawnych i narzędzi umożliwiających skuteczne zabezpieczanie interesów i wartości zabytków, nad którymi opieka była źle sprawowana przez ich właścicieli, powodowały, że jak pożary wybuchały co chwila gwałtowne konflikty. Na te problemy nałożyły się jeszcze skutki upolitycznienia Służb Konserwatorskich przez włączenie ich do struktur administracji zespolonej, co w praktyce oznaczało odebranie im niezależności. Pisałam wówczas: *W rezultacie Służby Konserwatorskie stały się „pierwszym i ostatnim bastionem" obrony zabytków – niestety w defensywie, obrywającym ciosy z każdej strony.*

Nie był to dobry czas. Gnębiło nas, znamienne dla całej końcówki lat 90. i początku obecnego wieku, marginalizowanie kultury. W naszej dziedzinie objawiało

celebrate the 90th anniversary of Conservation Services. This crucial event was held in the castle in Wojanow on November 26–28, 2008. Presented papers were recorded by organisers in the book entitled *90 Years of Monument Conservation Services in Poland.* The conference was of high factual value. It was an opportunity for assessing achievements, analysing historical facts and the road monument protection had travelled during those 90.years. Reviewing the principles, evaluating that contemporaneity – those were the accomplishments of the Wojanow meeting. Here I would like to express my gratitude and appreciation for the organisers of that vital event.

My presentation at that meeting was entitled: *Monument Protection Services – jubilee reckoning*[2]. In it I described the situation according to the key: BEFORE YESTERDAY, YESTERDAY, TODAY and TOMORROW. In the subsection TODAY – having distinguished two groups of factors – **social factors (external)** and environmental factors **(internal),** I made an attempt at analysing their impact on monuments – components of our heritage. I balanced positive and negative impact, indicating that the situation of monument protection in Poland and of the Conservation Services organising the protection is an offshoot of all the past events, the whole lengthy process of historic transformations, but also of current social and economic conditions, as well as factors inherent to the Services themselves, their organisation and work methods.

The analysis was conducted on the basis of the knowledge I had previously acquired while working on the National Programme for Protection and Preservation of Monuments.

The entire 1990s and the beginning of this century were the time when the budding capitalism in Poland was wild, predatory and greedy. Monuments privatised en masse were handed over to people who very rarely bought them out of love, but more frequently merely in order to make a profit. Cases of arson which were to free attractive sites for new building developments were not a rarity. Nor were situations when a park and palace complex purchased for half its price was to serve only as a guarantee of a huge bank loan. It then disappeared abroad with the owner, while the abandoned object deteriorated and fell into ruin. The Monument Protection Service was then in a particularly difficult situation. On the one hand, lack of legal precision between private property and the constitutionally guaranteed general accessibility to cultural heritage, and on the other lack of legal restrictions and tools allowing for effective safeguarding the interests and value of monuments which were poorly protected by their owners, resulted in violent conflicts spreading like wildfires. Those problems were additionally aggravated by the effects of politicising the Conservation Services by including them in the structures of merged administration, which practically meant divesting them of their independence. I wrote then: *In consequence Conservation Services became the "first and last*

się ono między innymi drastycznie niskimi środkami przeznaczanymi na ochronę zabytków w skali państwa.

Próbą przeciwstawienia się niekorzystnym zjawiskom była organizacja pierwszego powojennego Kongresu Konserwatorów Polskich w Warszawie w 2005 roku[3]. Nasze konserwatorskie racje wybrzmiały także mocno na dużo późniejszym Kongresie Kultury Polskiej w Krakowie, 22–25 września 2009 r.

W roku 2004 przystąpiliśmy do pracy nad projektem *Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami*. Do przygotowania tego dokumentu obligowała ministra kultury nowa wówczas ustawa z dn. 23 lipca 2003. *Krajowy Program…* powstawał po raz pierwszy w historii polskiej ochrony dziedzictwa kultury. Ze względu na jego wagę do tworzenia dokumentu zaproszona została Rada ds. Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury[4].

W wyniku wielomiesięcznej pracy, w którą zaangażowana była nie tylko powołana spośród członków Rady Komisja, ale cała Rada, powstał dokument, który był szczególnego rodzaju katalogiem – małych i wielkich – problemów ochrony polskiego dziedzictwa kultury. Skumulował on w pewnym sensie wiedzę i kompetencje wszystkich jego współtwórców, dając równocześnie świadectwo zatroskania o losy i przyszłość zabytków. Twórcy *Krajowego Programu…* pracowali ze świadomością, że ochrona naszego dziedzictwa wymaga pilnych i radykalnych działań, niezbędnych zwłaszcza wobec szczególnie cennej jego części, jaką stanowią zabytki. Dane uzyskane z przygotowanych wówczas w całej Polsce raportów wskazywały, że konieczne są zarówno pilne zmiany systemowe, organizacyjne, jak i zmiany w sferze społecznego funkcjonowania zabytków. Dzięki zastosowanej formule pracy, dzięki skupieniu wokół jego powstania całej Rady ds. Ochrony Zabytków można uznać, że powstały dokument obrazował stan świadomości środowiska konserwatorskiego – jego umiejętności porozumienia się i troski o wspólne dobro, jakim jest powierzone opiece konserwatorskiej dziedzictwo kultury.

Pośród wielu innych zagadnień ulokowaliśmy w *Krajowym Programie…* dwa ważne punkty. Przytaczam je tutaj, bowiem zawierają one nasze marzenia z tamtych lat, marzenia o tym, by problematyka dziedzictwa i zabytków była w jakikolwiek sposób dostrzegana przez media i transmitowana do społeczeństwa, byśmy nie tkwili jedynie w hermetycznym światku specjalistów wyłącznie wzajemnie krytykujących lub podziwiających własne dokonania.

Te punkty to:

6.2. **Działania edukacyjne na rzecz społeczeństwa,**

6.3. **Działania edukacyjne na rzecz właścicieli i użytkowników zabytków.**

W pierwszym z nich w rubryce **Cele działań** znalazły się dwa:

Kształcenie społeczeństwa w duchu poszanowania dla autentyzmu oraz wartości materialnych i niematerialnych wspólnego, wielokulturowego dziedzictwa.

bastion" of monument protection – unfortunately in retreat, receiving blows on each side.

It was not a good time. We were distressed by marginalisation of culture, typical for the end of the 1990s and the beginning of this century. In our discipline it was demonstrated by e.g. drastically low state budget planned for monument protection.

An attempt to oppose the negative phenomena was organising the first post-war Congress of Polish Conservators in Warszawa in 2005[3]. Our conservation arguments were also heard during the much later Congress of Polish Culture in Krakow on September 22–25, 2009.

In the year 2004, we commenced the work on the project of the *National Programme for Protection and Preservation of Monuments*. The Minister of Culture was obligated to prepare this document by the then new legal act from July 23, 2003. *The National Programme…* was created for the first time in the history of protection of Polish cultural heritage. Because of its importance, the Heritage Protection Council at the Ministry of Culture was invited to participate in creating the document[4].

As a results of months of work which involved not only the Commission appointed from among the Council members but actually the entire Council, a document was created that was a specific kind of catalogue of – minor and major – problems in protecting the Polish cultural heritage. In a sense, it accumulated the knowledge and competence of all its co-creators, at the same time being a testimony to their concern about the fate and future of monuments. The creators of the *National Programme…* were aware that protecting our heritage demands urgent and radical action, particularly indispensable for that valuable part of it which includes monuments. The data obtained from reports prepared then all over Poland indicated that it was necessary to introduce both urgent changes in the system and organisation, as well as changes in the sphere of social functioning of monuments. Due to the applied formula of work, and the entire Heritage Protection Council concentrating on creating it, it can be assumed that the created document reflected the state of awareness of the conservation milieu – their ability to communicate and concern about the common good i.e. the cultural heritage entrusted to conservation care.

Among numerous other issues, two important points were enclosed in the *National Programme…*. I am quoting them here as they include our dreams from those years, our yearning for the issue of heritage and monuments to be noticed in any way by the media and broadcast to the public, so that we were no longer stuck within the hermetic world of specialists incessantly criticising or admiring their own achievements.

Those points were:

6.2. **Educating the society,**

6.3. **Educating owners and users of monuments.**

In the former in the section **Aims** there were two:

Educating the society in the spirit of respect for the authenticity and tangible and intangible values of common, multi-cultural heritage.

*Budowanie klimatu społecznego zrozumienia i akceptacji dla idei ochrony i **dawności** zabytków odczytywanych jako źródło tożsamości, wiedzy i dumy z przeszłości, tradycji, wiedzy o sposobie życia i pracy przodków.*

Jako **Kierunki** dokument określał:

1. *Kształtowanie postaw promujących działania chroniące zabytki, z równoczesnym wskazywaniem negatywnych działań degradujących ich wartości.*
2. *Upowszechnianie zasad konserwatorskich i zasad etyki konserwatorskiej.*
3. *Prowadzenie i doskonalenie edukacji na rzecz ochrony dziedzictwa na wszystkich poziomach szkół, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji lokalnych i idei małych ojczyzn (m in. przygotowanie i wprowadzenie odpowiednich podręczników).*
4. *Prowadzenie edukacji kadr nauczycielskich i kadr samorządowych zajmujących się promocją dziedzictwa.*
5. *Prowadzenie aktywnej współpracy i rozwijanie w mediach publicznych krajowych i lokalnych stałych programów edukacyjnych i popularyzatorskich z promowaniem dobrych przykładów działań konserwatorskich i obywatelskich.*
6. *Popularyzacja osiągnięć poprzez wszelkiego typu konkursy premiujące wiedzę i znawstwo dziedzictwa kulturowego.*

W punkcie 6.3. **Działania edukacyjne na rzecz właścicieli i użytkowników zabytków** wyznaczone zostały dwa zasadnicze cele:

Upowszechnianie wśród właścicieli i użytkowników obiektów zabytkowych znajomości zasad konserwatorskich, zasad etyki i profilaktyki konserwatorskiej.

Tworzenie mechanizmów ekonomicznych sprzyjających prawidłowemu traktowaniu obiektów zabytkowych.

Wprawdzie *Krajowy Program Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami* w wersji zwanej „jarosławską" ostatecznie nie wszedł do realizacji[5] ani nawet nie został w całości opublikowany, jednak stał się podstawą opracowania kolejnych, późniejszych wersji tego ważnego dokumentu, a katalog problemów w nim wymienionych stanowi obraz kondycji naszej dziedziny w tamtym czasie. Stanowi zarazem punkt odniesienia pozwalający dostrzec, co na przestrzeni ostatnich lat udało się, a czego nie udało się dokonać.

Wracając do sytuacji sprzed 10 zaledwie lat i spotkania w Wojanowie, kiedy świętowaliśmy 90-lecie, to mimo usilnych starań Organizatorów o nadanie rozgłosu i szerokiego zasięgu spotkaniu, odbywało się ono w naszym wyłącznie kręgu specjalistów, tak, jakby tylko nam zabytki były potrzebne. Nastroje były marne. Zamknięci we własnym środowisku prezentowaliśmy kolejne wspomnienia i przemyślenia, dając świadectwo sobie nawzajem, że jesteśmy maleńką cząstką tego społeczeństwa, ale ważną, pracowitą, o jakże wielkich dokonaniach. Dopiero późnym wieczorem, wprost z Paryża, dotarł do nas Minister Tomasz Merta, ówczesny Generalny Konserwator Zabytków, choć przeziębiony i chory powinien był właściwie trafić natychmiast do domowego łóżka. Wiedział jednak, że nie może nas pozostawić w tych okolicznościach samych. To był

*Building the atmosphere of social understanding and acceptance for the idea of protection and **age** of monuments recognised as sources of identity, knowledge and pride found in the past, tradition, knowledge about the manner of life and work of our ancestors.*

As **Directions** the document stated the following:

1. *Shaping attitudes promoting activities to protect monuments, while simultaneously indicating negative activities degrading their value.*
2. *Popularising conservation principles and principles of conservation ethics.*
3. *Providing and extending education about heritage protection in schools of all levels, with particular attention to local traditions and the idea of 'little homeland' (e.g. preparing and introducing suitable course books).*
4. *Educating teaching staff and self-governmental staff involved in heritage promotion.*
5. *Actively cooperating and developing regular educational and popular programmes promoting good examples of conservation and civic activity, in public state and local media.*
6. *Popularising achievements by all types of competitions rewarding knowledge ad interest in cultural heritage.*

In point 6.3. **Educating owners and users of monuments** two fundamental aims were indicated:

Popularising the knowledge of conservations principles, as well as principles of conservation ethics and prevention among owners and users of historic objects.

Creating economic mechanisms favourable for appropriate treatment of historic objects.

Although the *National Programme for Protection and Preservation of Monuments* in its so called "Jarosław" version was never realised[5], nor was it published as a whole, it became a basis for preparing subsequent, later versions of that important document, and the catalogue of problems listed in it reflects the condition of our discipline at the time. It is also a reference point allowing for observing what has or has not been achieved in recent years.

Going back to the situation from barely 10 years ago and the meeting in Wojanow when we celebrated the 90th anniversary, despite the Organisers' efforts to generate publicity and broad reception for the meeting, it attracted only specialists as if we were the only ones needing monuments. The atmosphere was gloomy. Enclosed within our own environment we presented yet more reminiscences and reflections, proving to one another that we constitute a tiny particle of the society, but still significant, diligent, and with great achievements. Only late at night Minister Tomasz Merta, the General Monument Conservator at the time, arrived to Wojanow straight from Paris, though suffering from cold and should have gone straight to bed instead. He realised, however, that he could not have left us alone in those circumstances. It was a beautiful gesture showing respect for the conservation milieu on his part.

z jego strony piękny gest okazania szacunku środowisku konserwatorskiemu.

Mówił i wtedy, i w innych okolicznościach, że proces konserwacji nigdy się nie kończy, że idea naprawy i idea zachowania trwa od zawsze. Martwił się, że czasy współczesne zmieniają relacje ludzi i przedmiotów, a stosunek człowieka do rzeczy staje się pełen nonszalancji i arogancji – dlatego wszystko co stare wielu chciałoby wyrzucić i najchętniej pozamieniać na nowe. Ten rys przemian społecznych uważał za bardzo niebezpieczny dla realizacji naszej misji ochrony. W tamtym właśnie czasie Minister Merta toczył ostre polityczne batalie o ochronę zabytków, zwłaszcza o nieszczęsne „odzespolenie". Zabiegał o nie, by dać niezależność i siłę Służbom Konserwatorskim. Napotykał jednak na duże przeszkody. Marginalizowanie kultury, a zwłaszcza naszych konserwatorskich potrzeb sprawiało, że cel, który kilkakrotnie był już bardzo bliski osiągnięcia, odsuwał się nagle i trzeba było zaczynać batalię od początku.

Moje wystąpienie na spotkaniu w Wojanowie, jak już wspomniałam, miało tytuł: *Służba Ochrony Zabytków – jubileuszowe obrachunki.* Dokonałam w nim analizy sytuacji, w której byliśmy, i jej oddziaływania pozytywnego i negatywnego na zabytki – składniki naszego dziedzictwa.

Patrząc po dziesięciu latach na sporządzone wówczas zestawienie czynników i zjawisk pozytywnych i negatywnych, utrudniających skuteczną ochronę zabytków w Polsce przyznać trzeba, że zmiany, które zaszły w ostatnich latach, przebiegły w sposób nierównomierny. Już wtedy w grupie **czynników społecznych (zewnętrznych)** po stronie plusów odnotowywaliśmy *wzrost środków na konserwację (aktywną) i restaurację dziedzictwa*, po stronie minusów lokując *brak środków, tradycji i form organizacyjnych dla realizacji konserwacji zapobiegawczej (pasywnej)*. Od tamtego czasu ilość pieniędzy trafiających do zabytków wrosła jeszcze bardziej, natomiast w kwestii stworzenia mechanizmów zachęcających, obligujących właścicieli do terminowego wykonywania prostych czynności naprawczych, zapobiegających wielkim i kosztownym akcjom konserwatorskim – niestety nie mamy dokonań. Nie udało się powstrzymać zastępowania konserwacji renowacją, nie udało się powstrzymać masowego wyrzucania zabytkowych dachówek, niejednokrotnie parametrami nie ustępujących lub wręcz przewyższających współczesne. Nie udało się powstrzymać agresywnego działania firm sprzedających nowe materiały i technologie, częstokroć stosowane nie tak i nie tam, gdzie mają szanse się sprawdzić. Niekorzystne zjawiska pogłębiła deregulacja zawodu konserwatora, wypierająca z rynku dobrych wykonawców, a otwierająca szeroko drzwi niewiedzy i niekompetencji. Dopiero obecnie powoli zaczyna przechylać się szala w kierunku poszanowania wartości i estetyki starych, pięknych i wielobarwnych dachówek, oryginalnych tynków, których naprawy są znacznie przecież tańsze niż wymiana w całości.

Jako wielki mankament, trapiący nas nieustannie od 1989 roku, odnotowałam nadmierne wycofanie się Państwa z mecenatu (np. brak finansowania badań i studiów

He said then and on other occasions that the conservation process never ends; that the idea of repair and the idea of preservation have lasted forever. He was concerned that the contemporary times have altered the relations between men and objects, and the attitude of man to things has become nonchalant and arrogant – that is why many people wish to throw away old things or replace them with new ones. He believed that feature of social transformation to be very dangerous for the realisation of our protection mission. At that time, Minister Merta was engaged in fierce political battle for monument protection, especially for the unfortunate "separation". He sought it in order to ensure independence and power for the Conservation Services, though he encountered serious obstacles. Marginalisation of culture, and especially of our conservation needs, made the target which repeatedly appeared to be within reach, become remote again, and the struggle had to begin anew.

As I have mentioned, my presentation at the meeting in Wojanow was entitled: *Monument Protection Services – jubilee reckoning.* I analysed the situation we were in and its positive and negative impact on monuments – components of our heritage.

After ten years looking at the prepared list of positive and negative factors and phenomena, which make it difficult to effectively protect monuments in Poland, it has to be admitted that in recent years changes have occurred in an irregular manner. Already then in the group of **social factors (external)** on the plus side we noted *an increase in resources for conservation (active) and restoration of heritage*, while on the minus side there was *lack of resources, tradition and forms of organisation for the realisation of preventive conservation (passive)*. Since then the amount of money intended for monument protection has increased even more, but in the question of creating mechanisms encouraging or obliging owners to perform simple repairs in due time, in order to avoid large-scale and costly conservation treatment – unfortunately, we cannot boast of success. It proved impossible to stop substituting conservation with renovation; it was not possible to stop throwing away large amounts of historic roof tiles whose parameters are often as good as or even better than those of contemporary ones. It was impossible to stop the aggressive policy of firms selling new materials and technologies, often applied not in the ways or places where they could actually work. Unfavourable phenomena were further aggravated by deregulating the profession of conservator, driving good contractors out of business, and opening the door to ignorance and incompetence. It is only now, that the tide is slowly turning towards respecting the value and aesthetics of beautiful, old, colourful roof tiles and original plasters, repairing which is much cheaper than replacing them all.

As a serious drawback troubling us permanently since 1989, I noted the withdrawal of the State from patronage (e.g. the lack of financing for documentary research and studies and the entire process preparing

dokumentacyjnych oraz całego procesu przygotowującego obiekt do konserwacji). Na tę sytuację nakłada się brak prawnego wymogu projektu konserwatorskiego, co oznacza zastępowanie go najczęściej projektem budowlanym, w praktyce nigdy nie obejmującym całokształtu problematyki konserwatorskiej. Wynikiem tej sytuacji jest rutynowe stosowanie „ciężkiej chirurgii", rozwiązań nietrafionych, kosztownych i niejednokrotnie niszczących zabytki[6].

Pośród **czynników środowiskowych (wewnętrznych)** po stronie plusów mieliśmy wtedy unowocześnioną ustawę określającą prawidłowo przedmiot ochrony (wartości zabytków) oraz cel ochrony (zachowywanie), bardzo dobre kształcenie specjalistycznych kadr konserwatorów-restauratorów – praktyków i konserwatorów-zabytkoznawców – teoretyków, wysoki poziom wiedzy konserwatorskiej, dobrze rozwinięte metody badań i dobrze do nich przygotowanych specjalistów. Wśród wielu środowiskowych czynników negatywnych najbardziej dokuczliwe były wówczas dramatycznie złe warunki płacowe i znaczące osłabienie Służb Konserwatorskich, ale także zbiurokratyzowanie form pracy, nadmierne wydatkowanie energii na funkcje kontrolne, błędy organizacyjne uniemożliwiające np. przestrzeganie terminów technologicznych w wykonawstwie itp. Wielkim problemem w Polsce był i jest do dzisiaj brak pełnego, akademickiego kształcenia konserwatorów-restauratorów architektury[7], co przy poddaniu procesu konserwacji zabytków architektury procedurom nadzoru budowlanego, realizowanego przez ludzi nieprzygotowanych do pracy w zabytkach, daje opłakane skutki. Z jednej strony dopuszczenie reguł „budowlanki" do bardzo cennych niekiedy zabytków, z drugiej poddanie sztuki konserwacji prawidłom konkurencji, przetargów, nierealnych terminów wykonywania zadań – rodziło i rodzi nadal określone konsekwencje.

Mamy ogromne trudności z realizacją zasady dodawania nowych do istniejących wartości zabytku, trudności ze skutecznością egzekwowania ochrony wartości zabytków i przestrzeganiem wykonawczych zasad konserwatorskich. Mamy problemy z nadmiernym przekształcaniem zabytków, problemy z osiąganiem wysokiej jakości estetycznej, ale także i technicznej w obiektach poddawanych pracom. Ciągle brak nam mechanizmów mobilizujących do prowadzenia prac zgodnie z zasadami, sztuką konserwatorską, troską o zachowanie ich wartości i troską o ich dalsze trwanie. **Ciągle też nie możemy wypracować spójnej strategii i mechanizmów, preferujących konserwację profilaktyczną (pasywną) i skuteczne zapobieganie niszczeniu zabytków, zamiast drogiej i trudnej konserwacji aktywnej**.

Nawet tak bardzo pobieżna analiza sytuacji pokazuje, że lista rozmaitych naszych niemożności i wtedy i dziś pozostaje ciągle niestety długa.

Są jednak obszary, w których odnieśliśmy wielkie i znaczące sukcesy. To przede wszystkim dobra praktyka konserwatorska realizowana przez wiodące firmy, wykonujące prace na najwyższym poziomie. To długi szereg

an object for conservation). The situation is aggravated by the lack of the legal requirement for a conservation project, which means that it is frequently replaced by a building project practically never including all the conservation issues. The result of the situation is routine application of "heavy surgery", inaccurate, costly solutions, often damaging monuments[6].

Among **environmental factors (internal)** on the plus side we had a modernised act properly identifying the protected object (value of monuments) and the aim of protection (preservation), very good education of specialist staff of conservators – restorers –practitioners and conservators – monument experts – theoreticians, a high level of conservations knowledge, well developed research methods and well prepared specialists. Among many negative environmental factors the most vexing at the time were dramatically bad salaries and significant weakening of the Conservation Services, but also bureaucratised work, excessive energy spent on controlling functions, organisational flaws making it impossible to e.g. observing technological deadlines in execution etc. A huge problem in Poland was and has been until today the lack of full, academic education for conservators-restorers of architecture[7], which has pitiful results when the process of conservation of architectural monuments is subjected to procedures of construction supervision realised by people unprepared for working on monuments. On the one hand, applying "construction work" rules to some very valuable monuments, on the other subjecting conservation art to the principles of competition, public tenders, unrealistic deadlines for task completion – has led to specific consequences.

We encounter immense difficulty in realising the principle of adding new values of the monument to the existing ones, in effectively enforcing protection of monument values and observing the executive conservation principles. We have problems with excessive transformation of monuments, with achieving high aesthetic but also technological quality in objects undergoing treatment. We still lack mechanisms obliging to carry out work in keeping with the principles, art of conservation, care for preserving their values and care for their further existence. **We still cannot work out a cohesive strategy and mechanisms preferring preventive conservation (passive) and effective prevention of monument destruction to expensive and difficult active conservation**.

Evan such a superficial analysis of the situation shows that the list of all our failures was then and has still remained long.

Nevertheless, there are areas in which we have had considerable success. First of all, these are good conservation practices realised by leading companies performing work on the highest level. This is a list of several leading objects, essential for our culture, in which the conservation treatment was carried out with maximum diligence and meticulousness, documenting them and accumulating vast knowledge about them.

czołowych, najważniejszych dla naszej kultury obiektów, przy których działania konserwatorskie przeprowadzono z największym pietyzmem i starannością, dokumentując je, budując potężną wiedzę o nich. To mnogość znakomicie zrealizowanych i udokumentowanych badań archeologicznych, pozwalających coraz głębiej i dokładniej „zaglądać" w przeszłość ziemi, na której dziś żyjemy. To wreszcie ogromny wzrost aktywności muzeów w całej Polsce, które z zakurzonych, czcigodnych i skostniałych „świątyń sztuki", stały się miejscami żywych spotkań ze sztuką, miejscami, gdzie uprawia się działania edukacyjne na nieznaną wcześniej skalę.

Obszarem, w którym odnieśliśmy niebywały wprost sukces, jest obszar relacji społeczeństwo – zabytek.

Wiele czynników się na ten stan złożyło. Wejście w życie w 2003 roku nowej ustawy, nakładającej na samorządy obowiązek przygotowywania gminnych, wojewódzkich i krajowej ewidencji[8] zabytków, „wypchnęło" sprawy ich ochrony ku ich właścicielom i bezpośrednim zarządcom. Wkrótce potem *Rozporządzenie Ministra Kultury w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych* nałożyło na samorządy kolejny obowiązek połączony z troską o zabytki. Początkowo wymuszone, zainteresowanie zabytkami na własnym terenie z czasem zaczęło rosnąć i przekształcać się w zainteresowanie autentyczne. Rozpoczął się powolny proces dostrzegania i doceniania ich walorów.

Równolegle dokonująca się internetyzacja Polski sprawiła, że około roku 2010 najmniejsze nawet gminy budowały już swoje strony, a na nich zaczęły się pojawiać zakładki ZABYTKI.

Ważną rolę odegrały *Europejskie Dni Dziedzictwa*[9], jako święto i okazja do promowania zabytków. Polska włączyła się do tego projektu w 1993 roku, początkowo bardzo skromnie, ale każdego roku akcje EDD, koordynowane przez Narodowy Instytut Dziedzictwa, nabierały coraz większego rozmachu. Dziś są to skumulowane w ciągu dni świętowania setki imprez kulturalnych w całej Polsce, których celem jest edukacja historyczna, popularyzacja wiedzy o zabytkach, promowanie ich, a przede wszystkim przybliżanie ich ludziom.

Wielkie znaczenie miała akcja MKiDN przygotowywana od 2009 roku, a ostatecznie realizowana od 2011 w ramach pięcioletniego Programu Kultura+. Powołane zostały *Centra Kompetencji w zakresie digitalizacji dziedzictwa kulturowego*[10]. Praca wykonana w ramach tego programu jest wręcz równoznaczna ze skokiem cywilizacyjnym całego obszaru naszej kultury.

Stworzony i administrowany przez Narodowy Instytut Dziedzictwa portal ***zabytek.pl*** dał możliwość przekazywania w nowoczesny i atrakcyjny sposób wiedzy o polskich zabytkach. Znajdujemy tam dane o lokalizacji, opisy, fotografie zabytków, modele 3D, panoramy, chmury punktów itd. Portal zawiera już informacje o ponad 80 000 zabytków. Wprowadzona w ostatnim czasie możliwość współtworzenia serwisu przez zarejestrowanych użytkowników dokładnie odpowiada na potrzeby ludzi rozmiłowanych w zabytkach i pragnących mieć

This is abundance of perfectly realised and documented archaeological research, allowing for a more precise and deeper "insight" into the past of the land in which we live today. Finally, this is an immense increase in the activity of museums all over Poland which, from dusty, revered and fossilised "temples of art", became venues for live encounters with art, where educational activities are carried out on an unprecedented scale.

The area in which we have achieved stunning success is the area of the society – monument relations.

Many factors have contributed to that state. Implementation of the new legal act in 2003, obligating local authorities to prepare communal, voivodeship and national monument register[8] „pushed" the issue of their protection towards their owners and direct managers. Soon afterwards the *Regulation of the Minister of Culture concerning organisation and manner of monument protection in case of a military conflict and crises* imposed another duty connected with care about monuments on local governments. Initially enforced, the interest in monuments in one's area started to grow in time and transformed into genuine interest. A slow process of noticing and appreciating their value began.

At the same time, as a result of the increasing availability of the Internet in Poland around the year 2010 even the smallest communes had their websites and folders MONUMENTS began to appear there.

The *European Heritage Days*[9], as a celebration and an opportunity to promote monuments, played an important part. Poland joined the project in 1993, initially on a very modest scale, but each year the EHD coordinated by the National Heritage Institute got more impetus. Today these are hundreds of cultural events accumulated within a few days of celebrating all over Poland, the aim of which is historical education, popularisation of knowledge about monuments, their promotion, and primarily making them familiar to people.

The action prepared by MC&NH since 2009, and finally realised since 2011 within the 5-year Culture+ Programme was of great importance. *Centres of Competence concerning digitalisation of cultural heritage*[10] were established. The work accomplished within that programme practically equals a civilisation leap for the whole area of our culture.

The portal ***zabytek.pl*** created and administered by the National Heritage Institute offered an opportunity to covey knowledge about Polish monuments in a modern and attractive way. We can find there data about their location, descriptions, photographs, 3D models, panoramas, clouds of points etc. The portal already contains information about over 80 000 historical objects. The recently introduced possibility of co-creating the service by registered users perfectly meets the need of monument enthusiasts and eager to have a say in their destiny. The portal ***zabytek.pl*** is integrated with the map portal also administered by the NHI[11]. Constantly developed and expanded[12], the portal offers its users more and more interesting and modern possibilities for obtaining required information.

wpływ na ich losy. Portal ***zabytek.pl*** zintegrowany jest z portalem mapowym, administrowanym także przez NID[11]. Ciągle rozwijany i rozbudowywany[12] portal daje użytkownikom coraz ciekawsze i nowocześniejsze możliwości zdobywania poszukiwanych informacji.

Patrząc na działania MKiDN w ostatnich latach nie sposób nie dostrzec szeregu bardzo świadomie inicjowanych procesów i akcji. Takim zamierzonym działaniem było najpierw zawarcie stosownych umów z Polskim Radiem i TV, a potem konsekwentna ich realizacja. Głosami Minister prof. Magdaleny Gawin, ówczesnej dyr. NID prof. Małgorzaty Rozbickiej, dyr. Bartosza Skaldawskiego, ekspertów i pracowników NID zaczęły wreszcie wychodzić komunikaty z naszego zamkniętego, hermetycznego świata. Oprócz wartości merytorycznej każdej z tych audycji, najważniejszy był przekaz, że zabytki są czymś istotnym, niezbędnym naszej kulturze, że zasługują na zainteresowanie i poszanowanie. Ta, przecież tak niedawno uruchomiona akcja rozrosła się w sposób imponujący. Dziś na stronie Polskiego Radia[13] znaleźć już można dziesiątki audycji poświęconych zabytkom. Wielkie znaczenie mają audycje cykliczne. ***Jedyne takie miejsce*** każdej soboty prezentując inne miasto, miasteczko, wieś, przybliża słuchaczom nie tylko zabytki, ale także ludzi, którzy coś o nich wiedzą, zajmują się nimi na co dzień, pielęgnują najrozmaitsze lokalne tradycje. Już sam proces przygotowywania tych audycji skutecznie wciąga mieszkańców odwiedzanych miejscowości w problematykę ochrony lokalnego dziedzictwa. Ma to niekiedy charakter wręcz pospolitego ruszenia mieszkańców w poszukiwaniu skarbów, którymi można się poszczycić, zainteresować i zachwycić innych.

Jedną z bardzo znaczących inicjatyw okazała się kampania społeczna ***Krajobraz mojego miasta***[14]. Realizowana przez MKiDN i NID, ruszyła w grudniu 2016. Prowadzona za pomocą filmów i spotów reklamowych ma „siłę rażenia" o wiele większą niż np. konwencjonalne wydawnictwa. Spoty[15] reklamujące idee estetycznej przestrzeni mają oczywistą przewagę nad np. książką na ten temat. Telewidz nie musi sięgać na półkę, by szukać informacji, lecz te same do niego przychodzą. Przychodzą nawet do tych, którzy nigdy nie sięgnęliby do książek poruszających problemy estetyki, zabytków czy ich otoczenia.

Rozrasta się portal ***www.KrajobrazMojegoMiasta.pl***. Rozbudowuje się portal ***http://samorzad.nid.pl*** zawierający Bazę Wiedzy adresowanej do samorządowców. Wypełnił on skutecznie niedawną jeszcze pustkę, w której bezradność mieszała się z niekompetencją, a lokalne pomysły na ochronę zabytków jeżyły czasem po prostu włosy na głowie. Portal ten spełnił nasze marzenie sformułowane w punkcie 6.3 projektu jarosławskiego *Krajowego Programu…*

Akcje takie, jak choćby coroczne konkursy ***Zabytek zadbany***, czy konkursy fotograficzne – w tym roku ***Zabytki z kulturą*** – też są ważnym narzędziem budowania zainteresowania dziedzictwem.

Można z radością stwierdzić, że spełnił się kolejny postulat-marzenie zawarty w pierwszym projekcie

Looking at the activity of the MC&NH in recent years, one can easily notice several consciously initiated processes and actions. Such a deliberate operation was firstly signing suitable contracts with the Polish Radio and TV, and then their consistent realisation. Finally, the voices of Minister Magdalena Gawin, the director of the NHI prof. Małgorzata Rozbicka, director Bartosz Skaldawski, experts and employees of the NHI began to convey messages from our close, hermetic world. Besides the factual value of each broadcast, the most vital was the message that monuments are significant and indispensable to our culture, that they deserve our interest and respect. That fairly recent action has grown considerably. Today on the Polish Radio website[13] one can find dozens of broadcasts devoted to monuments. Broadcast series are of much significance. Each Saturday ***Jedyne takie miejsce (The Only Such Place)*** presents a different city, town or village, familiarising listeners with not only monuments but also people who are knowledgeable about those monuments, take care of them on a regular basis or cultivate various local traditions. The very process of preparing those broadcasts effectively involves the inhabitants of visited places in the issue of protecting the local heritage. It sometimes resembles levy in mass of local inhabitants in search of treasures they can take pride in, or interest and delight others.

One of the more meaningful initiatives was the public campaign ***Krajobraz mojego miasta***[14] **(*The Landscape of My Town*)** realised by the MC&NH and NHI, which started in December 2016. Run by means of films and advertising spots, it has the "blast radius" much larger than e.g. conventional publications. Spots[15] advertising the ideas of aesthetic space have obvious advantage over e.g. a book on the same subject. The viewer does not have to reach for a book to look for information, but it comes to him. The information reaches even those who would never grab a book addressing the issue of aesthetics, monuments or their surroundings.

The portal ***www.KrajobrazMojegoMiasta.pl*** is growing. The portal ***http://samorząd.nid.pl*** including the Base of Knowledge addressed to local governments is expanding. It has successfully filled in the recent void in which helplessness mixed with incompetence, and local ideas of monuments protection were sometimes hair-raising. The portal made our dream formulated in point 6.3 of the Jarosław project of the *National Programme…* come true.

Such actions like the annual competition ***Zabytek zadbany***, or photographic competitions – this year ***Zabytki z kulturą (Monuments with Culture)*** – are also important tools in building the interest in heritage.

We can gladly affirm that another dream-demand included in the first project of the *National Programme… – Building the atmosphere of social understanding and acceptance for the idea of protection and* ***age*** *of monuments recognised as sources of identity, knowledge and pride found in the past, tradition and knowledge about the manner of life*

Krajowego Programu… – Budowanie klimatu społecznego zrozumienia i akceptacji dla idei ochrony i ***dawności*** *zabytków odczytywanych jako źródło tożsamości, wiedzy i dumy z przeszłości, tradycji, wiedzy o sposobie życia i pracy przodków.* Wysiłkiem wielu ludzi ten klimat akceptacji został zbudowany. Nie udało się natomiast niestety zbudować poszanowania dla dawności i autentyczności zabytków. Naszym poważnym problemem pozostaje ciągle mylenie i mieszanie konserwacji z renowacją[16].

Wzrostowi zainteresowania zabytkami sprzyjają okoliczności zewnętrzne. W ostatnich latach poprawa sytuacji ekonomicznej w kraju wpłynęła na znaczący rozwój turystyki, zaś zamachy terrorystyczne i wojny spory strumień turystów, wcześniej wyjeżdżających poza granice, przekierowały na wakacje spędzane w bezpiecznej Polsce. To z kolei przełożyło się na większe zainteresowanie zabytkami. Do świadomości ludzi coraz powszechniej i wyraźnie już nie tylko zaczęła docierać, a dotarła prawda, że zabytki są ważnym elementem budującym atrakcyjność turystyczną wsi, miasta, regionu. Że mogą się stawać osią produktu turystycznego, podnosząc w ten sposób atrakcyjność turystyczną miejsca i stanowiąc ważne narzędzie pozwalające wygrywać w konkurowaniu i zabieganiu o turystę.

Staliśmy się społeczeństwem ludzi wyedukowanych, z rozbudzoną potrzebą obcowania z zabytkami. Wzrosła także wrażliwość na ich stan. Społeczni opiekunowie zabytków działający niegdyś w pojedynkę, najczęściej jak Don Kichoci broniący zabytków przed pogardą i niezrozumieniem, dziś działają o wiele skuteczniej, jednocząc się w stowarzyszeniach, na forach internetowych. W obronie zabytków są w stanie potrząsnąć niejedną instytucją[17].

Wyzwolona w ostatnich latach ogromna energia społeczna wprost kipi. Odnosi się jednak wrażenie, że ciągle niedostatecznie, w zbyt małym stopniu jest wykorzystywana dla dobra zabytków. Pośród naszych profesjonalnych działań też niekiedy plączemy się i gubimy. Istotnym utrudnieniem są choćby bardzo szybko zachodzące zmiany w świecie informatycznym, sprawiające, że systemy operowania danymi niemal z dnia na dzień potrafią przestać być kompatybilne, a raz wykonana digitalizacja nie nadaje się bez poważnej obróbki i przetworzenia do wykorzystania. Pochłania to oczywiście ludzką energię i środki.

Ogrom wiedzy wytworzonej i nagromadzonej w ostatnich latach jest imponujący, jednak w praktyce ciągle jeszcze mamy pewien kłopot z jej „konsumpcją".

Przykładem mogą tu być problemy, na jakie natrafia konserwator-restaurator praktyk poszukujący dokumentacji z wcześniej przeprowadzonych przy obiekcie prac. Informacje o dawniej wykonanych zabiegach są niejednokrotnie warunkiem poprawności oceny stanu obiektu i poprawności dziś podejmowanych decyzji. Odnalezienie takiej dokumentacji urasta jednak w praktyce do rangi wielkiego zadania. Z reguły nie ma jej przy obiekcie. Jeśli była złożona na plebanii, to najczęściej wędrowała albo ze szpargałami któregoś z odchodzących proboszczów, albo w trakcie grubszych porządków ląd-

and work of our ancestors. That atmosphere of acceptance was built owing to the efforts of many people. Unfortunately, it was not possible to command respect for the age and authenticity of monuments. Mixing and confusing conservation with renovation still remains a serious problem[16].

External circumstances favour the increased interest in monuments. In recent years, the improved economic situation in the country has powered a considerable growth of tourism, while terrorist attacks and military conflicts redirected a stream of tourists previously travelling abroad towards spending their holiday safely in Poland. That in turn brought about more interest in monuments. People are more commonly and more clearly aware of the truth that monuments can constitute a crucial element increasing the tourist attractiveness of a village, a city or a region. That they can become a hub of the tourist product, enhancing the tourist appeal of the place and constituting an important instrument allowing for successful competing for and attracting visitors.

We have become a society of educated people, with a burning need to commune with monuments. We have become more sensitive to their condition. Public caretakers of monuments who once operated on their own, like Don Quixots defending monuments against contempt and incomprehension, are much more effective today and united in associations on internet forums. In defence of monuments they can shake any institutions.[17]

The enormous public energy released in recent years is practically seething. It seems, however, to be still insufficiently and to a very limited degree used for the benefit of monuments. We also sometimes get confused or lost among our professional tasks. Serious difficulties are posed by e.g. changes rapidly occurring in the world of computer science, due to which data operating systems can become incompatible practically overnight, so once digitalised data cannot be used without serious processing. And that, naturally, absorbs human energy and resources.

The amount of knowledge created and accumulated in recent years is impressive, yet in practice we still have a problem with its "consumption".

An example here can be problems encountered by a conservator-restorer practitioner searching for documentation from the work previously carried out in an object. The information about the previously applied treatment is often the requisite for proper evaluation of the state of the object and the correctness of decisions made today. But in practice finding such documentation becomes a nearly impossible task. Usually it is not in the object. If it was left at the vicarage, then it was most often moved with the old stuff of a leaving vicar, or it was thrown away during a major clean-up. Unfortunately, it occurred even in the case of objects of great importance and cultural significance. Sometimes documentation can be found in the VMPO library, yet not always. Collections of

wała w śmieciach. Dotyczy to niestety nawet obiektów o wielkiej randze i znaczeniu kultowym. Czasami dokumentację udaje się znaleźć w bibliotekach WUOZ, ale nie zawsze. Zbiory dokumentacji prac wykonywanych przez PKZ w części uległy rozproszeniu i zniszczeniu, w części zostały zabezpieczone przez NID (wówczas KOBiDZ) albo w terenowych oddziałach, albo w centralnym zbiorze w Grodzisku Mazowieckim. Ustalenie, czy w zasobach NID znajdują się poszukiwane dokumentacje, w praktyce nastręcza jednak pewnych trudności. Wymagany jest bezpośredni kontakt z Archiwum. Optymalna natomiast byłaby sytuacja, gdyby w Internecie dostępna była lista dokumentacji i konserwator zainteresowany określonym obiektem mógł z poziomu własnego komputera ustalić, gdzie powinien jej szukać. Jest to ważne, ponieważ przy obecnym trybie realizacji zadań konserwatorskich czas ma ogromne znaczenie i na poszukiwanie rozrzuconych w różnych miejscach informacji zazwyczaj go nie wystarcza.

Innym problemem jest rozproszenie informacji o zabytkach na różnych poziomach. Na stronach gmin np. znajdujemy teksty dość proste, często zaczerpnięte z niezbyt bogatych źródeł. Turysta chcąc się czegoś dowiedzieć o kościele w miejscowości X trafia na pobieżny materiał i nie jest w stanie pójść dalej. Popularne wyszukiwarki zarzucają go zniechęcającymi pobocznymi informacjami. Bardziej dociekliwi trafiają na stronę ***www.zabytek.pl***, gdzie wiedza jest bardzo pogłębiona i rzetelna, jednak także zamknięta w określonej formie. Problem dotyczy szczególnie specjalistów poszukujących wiedzy pogłębionej.

Przy wielkich dokonaniach ostatnich lat w zakresie udostępniania wiedzy o zabytkach aż prosi się, by wykonać jeszcze jeden krok w przód i ogarnąć cały zgromadzony jej zasób. Wymaga to przeprowadzenia procesu **strukturyzacji wiedzy**. Z jednej strony potrzebne jest **uporządkowanie zgromadzonej wiedzy poprzez podzielenie jej na kategorie – podstawową, szczegółową i ciekawostki, z drugiej zbudowanie systemu sieciującego informacje o każdym z zabytków, zgromadzone w różnych miejscach**.

Optymalna, oszczędzająca czas i energię wielu ludzi byłaby sytuacja, kiedy np. turysta poszukujący informacji o kościele w miejscowości X wybiera kategorię wiedzy podstawowej i/lub kategorię ciekawostek i znajduje odpowiednie informacje na stronie gminy, ale **powiązane linkami z danymi na stronie NID, danymi o opracowaniach dostępnych w bibliotekach cyfrowych** itp. Natomiast jeśli głębiej zainteresowany profesjonalista poszukuje wiedzy o obiekcie, powinien mieć możliwość dotarcia poprzez linki jeszcze dalej – do dokumentacji wszelkich badań lub informacji o tym, gdzie ich wyniki i na jakich warunkach są dostępne, do dokumentacji z wcześniejszych prac konserwatorsko-restauratorskich, dokumentacji z działań archeologicznych, także do wszelkich archiwaliów, zwłaszcza wcześniej już raz zdigitalizowanych, przetłumaczonych, opracowanych.

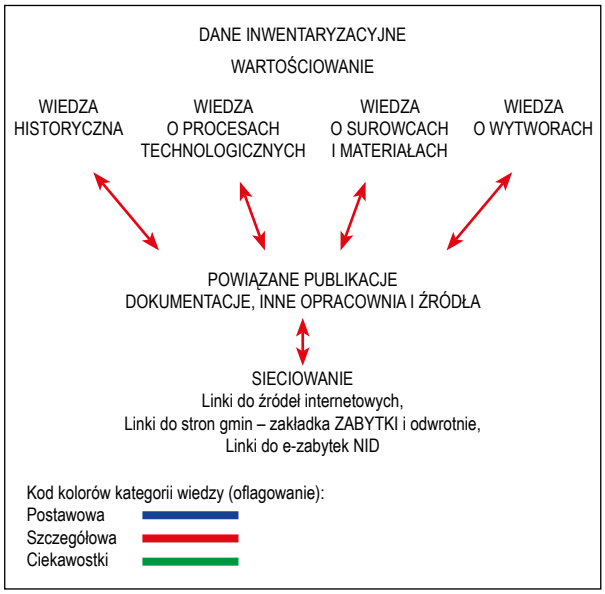
documentation of work carried out by the PKZ were partially scattered and destroyed, and partially secured by the NHI (then KOBiDZ) either in local branches or in the central collection in Grodzisk Mazowiecki. In practice, however, finding out whether the sought documentation is available in the NHI resources causes some problems. Direct contact with the Archive is required. An optimal situation would be if there was a list of available documentations in the Internet, and the conservator interested in a given object could find out where to look for it via his own computer. It is important, because with the current way of realising conservation tasks time is of the essence and usually there is not enough of it to look for information scattered in various places.

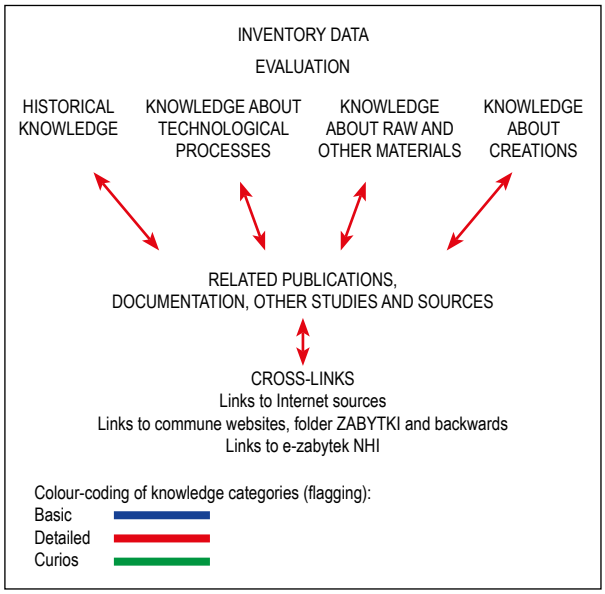
Another problem is scattering the information about monuments on various levels. On the community websites we can find e.g. relatively simple texts, frequently borrowed from rather poor sources. Wishing to learn something about a church in the place X, a tourist finds superficial information and is unable to go any further. Popular search engines bombard him with discouraging trivia. More inquisitive individuals reach the ***www//zabytek.pl***, website where the information is extensive and reliable, though still enclosed within a definite form. The problem is of particular concern to specialists looking for more arcane knowledge.

With the great accomplishments of recent years in the sphere of making the knowledge about monuments available to the public, it would be natural to make one more step forward and organise all those resources. It would involve conducting the process of **structuring the knowledge**. On the one hand, it is necessary to **organise the accumulated knowledge by dividing it into categories – basic, detailed and curios, and on the other to build a system networking information about each monument collected in various places**.

The situation when e.g. a tourist looking for information about a church in the place X selects a category of basic knowledge and/or the category of curios and finds appropriate information on the community website, but cross-linked to the **data on the NHI website, the data about studies available in digital libraries etc**. would be optimal, saving the time and energy of many people. However, when a more profoundly interested professional seeks information about the object, he should have the possibility to go further via links – to the documentation of all research or information on where their results and under what conditions they can be made available, to the documentation from previous conservation-restoration work, the documentation from archaeological research, as well as any archives, especially those previously digitalised, translated and studied ones.

The task of creating a cross-linked, coherent structure and building a bank of knowledge





Zadanie stworzenia usieciowanej, spójnej struktury i zbudowania gmachu wiedzy o zabytkach wydaje się być najistotniejszą potrzebą obecnej chwili.

Element **sieciowania** i wiązania istniejącej wiedzy jest wielkim wyzwaniem, wielkim zadaniem, ale zarazem krokiem w przyszłość, tym ważniejszym, że wiążącym nas mocno z przeszłością, z dokonaniami pracy wielu pokoleń tych, którzy przed nami budowali w Polsce miłość, podziw i szacunek dla zabytków.

concerning monuments seems to be the most essential need at the moment.

The element of **cross-linking** the existing knowledge is a huge challenge, but at the same time a step towards the future, the more important as it ties us strongly to the past, to the achievements of many generations of those who built the love, admiration and respect for monuments in Poland before us.

---

[1] Por. Rymaszewski B., *Polska ochrona zabytków*, Wyd. Naukowe „Scholar", Warszawa 2005; s. 39. Ten sam Dekret prawnie sankcjonował również wcześniejsze formy społecznej opieki nad zabytkami.

[2] Rouba B.J., *Służba Ochrony Zabytków – jubileuszowe obrachunki* [w:] *90 lat Służby Ochrony Zabytków w Polsce*, Dolnośląskie Wyd. Edukacyjne 2008, s. 113–122, ISBN 978–83–7125–175–7.

[3] II Kongres Konserwatorów Polskich „Przeszłość dla przyszłości" zorganizowało Stowarzyszenie Konserwatorów Zabytków, Narodowy Instytut Dziedzictwa i Politechnika Krakowska w dniach 6–10 października 2015, w Warszawie i Krakowie.

[4] Praca nad Krajowym Programem rozpoczęła się 26 stycznia 2004, omówione zostały wstępne założenia i powołany Zespół do opracowania dokumentu, złożony z czterech członków Rady: profesorowie B.J. Rouba, Z. Myczkowski, A. Tomaszewski, mgr inż. arch. J. Korzeń, oraz dyr. J. Rulewicz i v-dyr. T. Morysiński – KOBiDZ, dyr. M. Gierlach – OODA, dyr. P. Ogrodzki – OOZP, dyr. A. Soldani i v-dyr. D. Jankowski – Dep. OZ MK. Dyr. J. Rulewicz zapewniał we wszystkich fazach koordynację organizacyjną realizacji zadania oraz sekretariat w osobie mgr H. Łygan.
Praca nad dokumentem polegała na jego współtworzeniu podczas wielokrotnych spotkań Komisji, zaś między posiedzeniami kolejne wersje przesyłane były pocztą elektroniczną i doskonalone przez każdego z uczestników. Taka formuła pracy zapewniała jej efektywność, zaś każdemu z uczestników dawała możliwość spokojnego, we własnym domu, przemyślenia wszystkich zagadnień i naniesienia własnych uwag.
Wstępny projekt dokumentu (Tezy do Krajowego Programu) został poddany dyskusji i dopracowaniu na posiedzeniu Rady ds. Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury w Radziejowicach (25–26 marca 2004).
10 maja 2004 w Warszawie odbyło się posiedzenie Zespołu ds. opracowania Krajowego Programu zakończone przekazaniem ministrom – W. Dąbrowskiemu i R. Miklińskiemu wstępnej formy dokumentu zatytułowanej „Tezy do Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami".
Od dnia przyjęcia Tez nad zasadniczym dokumentem pracował poszerzony Zespół w składzie: profesorowie B.J. Rouba, Z. Myczkowski, A. Koss, J. Purchla, mgr inż.arch. J. Korzeń, dr P. Dobosz – jako przedstawiciele ROZ, oraz dyrektorzy wymienionych wyżej instytucji w składzie jak poprzednio. Projekt gotowego dokumentu poddano dyskusji i dopracowaniu na posiedzeniu Rady ds. Ochrony Zabytków przy Ministrze Kultury w Warszawie (22–23 czerwca 2004). Pracę nad Krajowym Programem Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami kończono na wyjazdowym posiedzeniu Rady w Krakowie i Jarosławiu w dniach 6–7 września 2004. 8 września w Jarosławiu członkowie Rady ds. Ochrony Zabytków dokument przyjęli, udzielając mu rekomendacji w obecności Ministra Ryszarda Miklińskiego.

[5] Niespodziewanie natomiast weszły w życie *Tezy do Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami.* Ta wstępna forma dokumentu przekazana 10 maja 2004 Ministrom – W. Dąbrowskiemu i R. Miklińskiemu trafiła do Internetu i na lata stała się wzorcem wykorzystywanym w całej Polsce przy tworzeniu gminnych, powiatowych i miejskich Programów ochrony zabytków.

[6] Niechlubnymi przykładami mogą być liczne przypadki niepotrzebnego wykonywania drenaży, stosowanych jako panaceum na każdy rodzaj zawilgocenia. W swojej praktyce trafiałam np. na kościoły zawilgocone wyłącznie wodą kondensacyjną, a „leczone" drenażem!

[7] Od lat podejmowane były próby powołania pełnych studiów akademickich w dziedzinie konserwacji architektury – na Politechnice Krakowskiej, Gdańskiej, Wrocławskiej. Niestety ciągle nie możemy pokonać barier i osiągnąć celu, który pozwoliłby wejść tym uczelniom w strukturę ENCoRE – Europejskich Szkół Konserwatorskich.

[8] Ewidencja zabytków prowadzona jest na podstawie aktów prawnych: *Ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* (Dz.U. 2003, Nr 162, poz. 1568 ze zmianami) oraz *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2011 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem* (Dz.U. 2011, nr 113, poz. 661)

[9] Organizowane z inicjatywy Rady Europy i Unii Europejskiej od 1985 roku.

[10] Na oficjalnej stronie MKiDN http://www.mkidn.gov.pl/pages/posts/centra_kompetencji_w_zakresie_digitalizacji_dziedzictwa_kulturowego-182.php; pod datą 03–11–2009 czytamy informację: Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdan Zdrojewski, powierzył funkcję Centrów Kompetencji w zakresie digitalizacji Bibliotece Narodowej, Narodowemu Archiwum Cyfrowemu, Narodowemu Instytutowi Audiowizualnemu oraz Krajowemu Ośrodkowi Badań i Dokumentacji Zabytków. Zgodnie z założeniami, Centra Kompetencji mają być instytucjami wiodącymi w danym obszarze (digitalizacji zbiorów bibliotecznych, archiwalnych, audiowizualnych oraz zabytków i muzealiów), stanowiąc wzór dla innych instytucji oraz prowadząc szkolenia z zakresu digitalizacji dziedzictwa kulturowego.

[11] https://mapy.zabytek.gov.pl/nid/

[12] https://nid.pl/pl/Informacje_ogolne/Aktualnosci/news.php?ID=3790

[13] https://www.polskieradio.pl/zabytki/Tag175973/

[14] Idea kampanii powstała z inicjatywy Minister prof. Magdaleny Gawin – Generalnego Konserwatora Zabytków.

[15] http://krajobrazmojegomiasta.pl/spoty-spoleczne

[16] W wielu swoich wcześniejszych publikacjach pisałam o naszej swego rodzaju „schizofrenii", kiedy mówimy o konserwacji, a w praktyce dokonujemy renowacji – odbierającej zabytkom autentyczność, pozbawiającej je wartości, burzącej ich integralność.

[17] Przykładem może być bezprecedensowa akcja obrony zabytkowej dachówki na Domu Solnym w Lubaniu, przeprowadzona skutecznie przez Stowarzyszenie *Monitoring Zabytków* w październiku 2017.

Streszczenie

Wychodząc od historycznego wydarzenia, jakim było przed stu laty powołanie w Polsce organów instytucjonalnej ochrony zabytków, autorka przytacza analizę sytuacji w dziedzinie ochrony, której dokonała przed dziesięciu laty, z okazji świętowania 90-lecia utworzenia Służb Konserwatorskich. Bazą do tamtej analizy były doświadczenia zdobyte podczas zespołowej pracy w 2004 roku nad pierwszą koncepcją Krajowego Programu Ochrony Zabytków i Opieki nad Zabytkami. Z kolei analiza dokonana przed dziesięciu laty pozwoliła na ocenę sytuacji dzisiejszej. Na przestrzeni tych lat nie udało się niestety rozwiązać wielu istotnych problemów, jednak w pewnych obszarach odnieśliśmy wielkie sukcesy. Najbardziej spektakularnym z nich jest skuteczne upowszechnianie wiedzy o zabytkach i ogromny wzrost zainteresowania nimi w społeczeństwie. Dzięki przeprowadzeniu digitalizacji zbiorów zgromadzona została olbrzymia wiedza o zabytkach. W konkluzji autorka przedstawia koncepcję strukturyzacji i sieciowania tej wiedzy – niezbędnego procesu, który umożliwi znacznie swobodniejsze korzystanie z całego jej zasobu.

Abstract

Starting from the historical event which was establishing bodies of institutional monument protection in Poland one hundred years ago, the author quotes the analysis of the situation in the field of protection, which she carried out ten years ago when the 90th anniversary of creating the Conservation Services was celebrated. The basis for that analysis was experience gained in the course of teamwork on the first concept of the National Programme for Protection and Preservation of Monuments in 2004. In turn, the analysis conducted ten years ago allowed for assessing the situation today. Unfortunately, throughout those years it was impossible to solve many crucial problems, yet in some areas we have achieved great success. The most spectacular of those is effective popularisation of knowledge about monuments and the immensely increased interest in them among the society. Thanks to the completed process of digitalising collections, vast knowledge about monuments has been accumulated. In conclusion the author presents the concept of structuring and cross-linking that knowledge – a necessary process that will facilitate using the entire base.